

Ks. dr hab. Jacek Kempa, prof. UŚ
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Recenzja dorobku habilitacyjnego ks. dra Lecha Wołowskiego

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce art. 219 zobowiązuje mnie do jednoznacznej i uzasadnionej oceny dorobku naukowego habilitanta oraz jego aktywności naukowej. Zgodnie z jej wymogami poddaję ocenie przedstawione osiągnięcia naukowe oraz aktywność naukową habilitanta.

A. Ocena osiągnięć naukowych

Ustawa mówi o osiągnięciach naukowych będących podstawą do nadania stopnia, a poradnik RDN precyzuje, że wymóg ten spełnia przedstawienie co najmniej dwóch osiągnięć.

1. Ocena osiągnięcia wskazanego jako główne przez habilitanta: monografii „Problematyka paradoksu w myśli Henriego de Lubaca i Hansa Ursa von Balthasara”

Monografia od początku zwraca na siebie uwagę dzięki swojej klarowności, a wręcz prostocie, układu treści. Głębsza analiza całości, do której zaraz przejdę, potwierdzi pierwsze wrażenie związane z wspomnianą klarownością: przejrzysty układ bardzo dobrze odpowiada podjętemu problemowi. Łatwo ten układ wyrazić w trójkroku: postawienie problemu – prezentacja i analiza zapowiedzianych źródeł – pogłębiona, twórcza dyskusja wyłonionych wcześniej zagadnień, zebranie wniosków. Takie rozwiązanie można bez przesady traktować jako wzorzec struktury klasycznej pracy problemowej, opartej na analizie materiału źródłowego i zawierającej rozszczenie do twórczego rozwiązania. Prostota struktury ujawnia się jeszcze krok dalej, bo w pierwszym i drugim rozdziale zastosowano ten sam sposób prezentacji materiału źródłowego, jako że te rozdziały są bliźniacze: pierwszy omawia myśl H. de Lubaca, drugi zaś – H.U. von Balthasara. Stąd jasne (a przynajmniej w założeniu: usprawiedliwione), że w obu przypadkach Habilitant postępuje podobnie, czyli najpierw wprowadza w zagadnienie u danego autora, a potem zajmuje się prezentacją poszczególnych prób występowania tego zagadnienia.

Ta prosta konstrukcja niesie spory ciężar treści. Nie może to dziwić, jako że problematyka paradoksu w teologii wiąże ze sobą zagadnienia metodologiczne i rozmaite konkretne kwestie szczegółowe, rozsiane w wielu (wg „szkolnych” wzorców) odległych obszarach refleksji. Tym samym Habilitant, wskazując tematy, w których zagadnienie paradoksu się pojawia, musi wędrować za analizowanymi autorami po szerokich polach teologii systematycznej, a zatem demonstrować swoje kompetencje, które przecież nie ograniczają się do powtarzania tez z prezentowanych książek.

Stwierdziłem, że przyjęta konstrukcja pracy, a tym samym metoda postępowania badawczego, jest adekwatna do treści. Ta deklaracja da się w pełni uzasadnić dopiero w trakcie oceny merytorycznej. Zapisując ją już teraz stwierdzam, że opisane postępowanie uważam za właściwe w sytuacji standardowej, która tu się pojawia – czyli gdy problem badawczy jest wyraźnie zlokalizowany i gdy jasno oznaczony jest zakres źródeł.

Na pograniczu oceny struktury pracy i jej treści znajduje się ocena metody. A zatem uwaga kieruje się ku wstępowi do monografii. Habilitant przedstawia tam w sposób czytelny problem badawczy. W tej też części precyzuje, jak chce rozumieć kluczowe pojęcie paradoksu. Ten zapis, swoista definicja, jest ważna w trakcie dalszej lektury. Termin „paradoks” będzie się bowiem nieustannie pojawiał, a konteksty, w jakich wystąpi, łatwo mogą zwozić w stronę innego sposobu rozumienia go. Wydaje mi się, że Habilitant konsekwentnie utrzymał swoje, pierwotnie zadeklarowane rozumienie paradoksu. Czytelnie przedstawia też cele swojej pracy. Zalicza do nich najpierw uporządkowaną prezentację materiału (jak pisze: systematyzację i do pewnego stopnia hierarchizację materiału) – czyli refleksji Lubaca i Balthasara na temat paradoksów w teologii i paradoksu jako ogólnego zjawiska – tłumacząc to zadanie różnymi poziomami znajomości zagadnienia wśród polskich czytelników, a także wskazując na potrzebę takiego głosu także w skali międzynarodowej. Ważniejszy (Habilitant pisze: główny) cel stanowi wykazanie, że z myśli obu pisarzy wyłania się silna inspiracja do stworzenia stabilnego określenia „metoda paradoksu”. Wracając jeszcze raz do opisanej już struktury pracy, jest łatwo stwierdzić, że pierwszy z tych celów jest realizowany w rozdziałach pierwszym i drugim, a drugi – w trzecim, stanowiącym zwięźczenie całości. Pierwszy z celów jest realizowany drogą cierpliwej prezentacji i analizy materiału źródłowego, porządkującej rozproszone niekiedy treści. Prezentacja nosi oczywisty odcisk autorski habilitanta: wszak chodzi najpierw o analizę pojęcia paradoksu u Lubaca lub Balthasara, a potem o pokazanie jego zastosowań. Drugi z celów jest już realizowany drogą samodzielnej dyskusji wypracowanych treści. Pojawiające się tu elementy analizy tych samych źródeł Lubaca i Balthasara są zupełnie poddane tokowi argumentacji, zmierzającej do wykazania wagi (i precyzyjnego rozumienia) pojęcia paradoksalności w teologicznym dyskursie. Są to zatem dwa różne cele, którym odpowiadają słusznie przyjęte dwa narzędzia metodologiczne.

Uważam, że to zestawienie ze sobą wspomnianych dwóch, pozornie nieco odległych celów, jest w pełni uzasadnione. Drugi cel, niewątpliwie od strony naukowej znacznie wartościowszy i stanowiący o nowatorstwie ocenianej pracy, mógł być zrealizowany w sposób dużo bardziej zrozumiały, gdy poprzedziła go część referująca problem. Zaletą monografii w przeciwieństwie do artykułu jest możliwość obszernego wyłożenia zagadnienia. Z tego Habilitant skorzystał z zyskiem także dla drugiego celu pracy.

W nawiązaniu już do samej treści uważam za konieczne krótkie chociażby zwrócenie uwagi na język monografii. To znany także z innych publikacji habilitanta język lekki i ścisły zarazem, czytelny, przyjemny w lekturze. Kontakt z takim tekstem pośrednio przekonuje, że jego autor bardzo dobrze panuje nad materią problemu, od wiarygodnej prezentacji począwszy, na złożonych syntezach skończywszy.

Realizując zadanie krytycznej lektury zauważam, że habilitant ma niekiedy (to ciekawe, że tylko niekiedy) pewną tendencję do niepotrzebnego „ubogacania” tekstu przymiotnikami wskazującymi na emfazę. Są to elementy, które zakłócają metodologicznie poprawny wykład.

W całości tej obszernej monografii nie są to jednak problemy znaczące, występują sporadycznie.

Ocena merytoryczna

W części, która zawiera prezentację myśli Lubaca i Balthasara na temat paradoksu i konkretnych jej zastosowań habilitant demonstruje bardzo dobrą znajomość źródeł. Na ile znane mi są te źródła bądź udało mi się sprawdzić odnośne teksty, prezentacja jest szczegółowa, wierna, a zarazem w pokazuje umiejętność wybierania „punktów węzłowych” argumentacji źródłowej. Zebranie razem wszystkich znaczących przykładów zastosowań kategorii paradoksu w teologii jest istotnym efektem tej części pracy. Przez nawarstwienie tych przykładów habilitant wskazał, w jaki sposób realizuje się postulat wrażliwości na paradoksalność rzeczywistości opisywanej przez teologię, jak szerokie znajduje on zastosowanie. W moim przekonaniu ta prezentacja pozwoliła też zobaczyć „w detalach” czym jest paradoks (czy też jego koncepcja) w teologii – oczywiście, w ujęciu tych dwóch wielkich teologów. Tym samym narasta materiał argumentacyjny za przyjęciem paradoksu za metodologiczną kategorię w teologii – czym autor pracy zajmie się w ostatnim rozdziale.

Prezentacja jest obszerna, w sumie zajmuje ok. 240 stron, znakomitą większość pracy. Podkreślam, że w tej części habilitant bardzo czytelnie wprowadza w zagadnienia i panuje nad wyborem treści, które poddaje prezentacji. To ważne, bo w przypadku tak obfitego materiału niekiedy tryb ciągłej relacji poglądów staje się nużący. Widać to może w małej części omówień myśli Lubaca, gdzie całe jednostki tematyczne znajdują się w pojedynczych dziełach. Tu czytelnik jest skonfrontowany z prezentowaniem materiału oddającego nieomal strona po stronie treść danej pozycji źródłowej. Niewątpliwie odpowiada to zamiarowi habilitanta (wspomnianemu pierwszemu celowi pracy) i trudno ten zamiar kwestionować. Zwracam jednak krytycznie uwagę na efekt takiego zagęszczonego trybu prezentacji. Np. w passusach poświęconych dokonanej przez Lubaca krytyce ateizmu współczesnego znajdują się omówienia tekstów krytyków religii (Feuerbacha, Nietzschego, Comte’a i innych). Opierają się one jednak całkowicie na tekście Lubaca. Czyli relacja z ich poglądów jest oparta na tekście tego, który ich poddaje krytyce. Ma to oczywiście sens, by przybliżyć myśl Lubaca: odczytać, jak rozumie on tamtych krytyków, jak rozlokowuje punkty ciężkości ich argumentacji itd. W tych miejscach jednak nie tylko lektura jest trudniejsza (gdyby nie przypisy, to nie do końca wiadomo, skąd pochodzi relacja o tych poglądach), ale cierpi też krytyczno-naukowy charakter tych treści, bowiem habilitant jasno staje po stronie Lubaca, czyli też jego streszczenia poglądów krytyków religii.

Nie warto jednak zatrzymywać się dłużej przy tym problemie, bo jest on wyraźniej widoczny tylko w przypadku omówienia „Dramatu ateizmu współczesnego”, a więc w relatywnie niedużej części prezentacji myśli Lubaca. Szereg innych zagadnień u Lubaca oraz niemal cała druga w kolejności prezentacja – obejmująca myśl Balthasara – wydają się być dużo bardziej wymagające, gdyż koncepcja paradoksu i przykłady jej zastosowania są trudniejsze do zlokalizowania. Habilitant trafnie dokonuje diagnoz i lokalizuje wystąpienia zastosowań kategorii paradoksu. Jego wykład na temat teologii Lubaca i Balthasara jest nie tylko trafny, ale ujmuje swoją lekkością. Można ulec wrażeniu, że z biegiem pracy habilitant doskonali swoją umiejętność czytelnego i wykładu treści niejednokrotnie wyrażonych w źródłach skomplikowanym językiem lub – jak szczególnie w przypadku Balthasara – bardziej rozproszonych w literaturze.

Trzeci rozdział to najlepsza część pracy. Stwierdzam to najpierw ze względu na zmianę metody i tym samym tonu pracy. Habilitant już uwolniony od obowiązku cierpliwej prezentacji, mając do dyspozycji zebrany materiał, przystąpił do samodzielnego zgłębienia wartości kategorii paradoksu w teologii. Korzysta przy tym oczywiście z zebranego materiału, czyli wydobywa na poziomie syntezy istotne wnioski. Podkreślam uważne przedyskutowanie relacji paradoksu do syntezy, tajemnicy, dialektyki i analogii. Ta praca, mimo że nie zajmuje wielu stron, przekonuje głębokim zrozumieniem problematyki rozproszonej nie tylko w dziełach Lubaca i Balthasara, ale też szeroko podejmowanej od dawna w teologii, bo przecież sięgającej najstarszych pokładów refleksji nad możliwością mowy o Bogu. Ten rozdział oceniam też najwyżej, gdyż w nim habilitant najlepiej pokazał swoją umiejętność wykładu naukowo-teologicznego. Wskazywał to już wcześniej, zwłaszcza we wstępie, ale przyjęty w rozdziałach 1 i 2 tok uporządkowanej relacji poglądów w pewnym sensie odbierał mu możliwość jasnego przejmowania inicjatywy w dyskursie. Końcowy postulat przyjęcia metody paradoksu w teologii został przedstawiony w sposób gruntowny, przekonujący, a tym samym zachęca do dalszej dyskusji. Jestem przekonany, że pozostanie ważnym dziełem we współczesnej dyskusji nad metodą teologiczną, językiem teologii, a nawet nad metafizycznymi założeniami teologii.

W przeprowadzonej ocenie monografii wstrzymałem się z zabieraniem stanowiska w dyskutowanej kwestii. Nie to jest moim zadaniem. Widzę w każdym razie w zaprezentowanej pracy obfity i znakomicie sprofilowany materiał do rzeczowej debaty. Stanowisko habilitanta, tożsame w dużej mierze z Lubakiem i Balthasarem, akcentujące inherentną paradoksalność prawdy w teologii, przypomina mi ton właściwy dla nurtu mądrościowego w teologii, z którym zawsze w twórczym napięciu pozostawał nurt dyskursywny – by przypomnieć sobie chociażby średniowieczne spory dialektyków (jeszcze w przednowożytnym rozumieniu) z antydialektykami.

Stwierdzam zatem, że oceniana monografia naukowa spełnia wszelkie warunki do jej oceny jako dzieła stanowiącego znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki teologiczne.

2. Ocena osiągnięcia drugiego: cyklu artykułów

W autoreferacie habilitant nie przedstawia jednoznacznie drugiego osiągnięcia do oceny, natomiast charakteryzuje swoje publikacje – głównie artykuły naukowe, przedstawiając je w grupach, wskazując na ich wzajemne powiązania, a pośrednio na to, że budują one cykle, dążące do pogłębienia jednego zagadnienia. Przedstawia zatem – w myśl ustawy – nie jedno, a więcej osiągnięć, polegających na opublikowaniu „cyklu powiązanych tematycznie artykułów naukowych” (Ustawa PSWiN art. 219, ust. 1, pkt 2, lit. b) Krótko scharakteryzuję te grupy na podstawie autoreferatu i mojej lektury tych tekstów, a następnie wybiorę jedną z nich jako „drugie osiągnięcie”, w celu jej bardziej szczegółowego omówienia i oceny.

(a) Prace z zakresu problematyki paradoksu. Autor zalicza tu 5 artykułów naukowych i 2 rozdziały w zbiorowych monografiach naukowych. Wyjaśnia, że „prace te stanowią tematyczne otoczenie problematyki podjętej w rozprawie habilitacyjnej”. Niektóre zajmują się tematami w szerszym sensie pokrewnymi do zagadnienia monografii, inne stanowią „wstępne studium lub zarysowanie problemu” dla kwestii poruszanych w monografii. Ta grupa tekstów znakomicie oddaje dynamikę pracy badawczej habilitanta. Przygotowanie dużej monografii wiąże się w zasadzie zawsze z pracą przyczynkarską lokującą się tak w centrum projektu (wtedy powstają wstępne szkice do głównego zagadnienia) jak i na obrzeżach problemu (wówczas tworzone są pogłębione teksty, korzystające z określonego „impetu badawczego”). Habilitant zwraca też

uwagę, że niektóre teksty powstały z materiału, który wykroczył poza ramy przygotowywanej monografii. W mojej ocenie wszystkie te teksty cechuje znana już z monografii przejrzystość, dokładność w analizie źródeł, spójność toku rozumowania. Są tu w istocie teksty bliskie ocenionej monografii, jak te, zajmujące się paradoksem wolności u Balthasara. Są też takie, które nawiązują do trwającego już dłużej pola zainteresowań myślą Tischnera. W tej grupie zwracam uwagę na inspirujący tekst „Od Cantora do Balthasara, czyli słowo o roli paradoksu w naukach ścisłych i dogmatyce”, powstały w ramach współpracy grantowej, znakomicie świadcząco o próbach twórczego wiązania kompetencji habilitanta jako matematyka i teologa.

(b) Prace z zakresu problematyki charytologicznej i soteriologicznej. Tutaj habilitant nawiązuje do tematyki swojej rozprawy doktorskiej. Wskazuje w tym obszarze badawczym na wydaną po polsku monografię naukową „Łaska i wolność u Hansa Ursa von Balthasara i Józefa Tischnera” oraz na jeden artykuł naukowy. Książka jest znakomitym opracowaniem problemu, precyzyjnie zakotwiczonym w źródłach, zawierającym wiele informacji, a przede wszystkim świadczącym o umiejętności zapanowania nad złożoną problematyką. Wybieram ten dział na ocenę „drugiego osiągnięcia”.

Na początek potrzebne jest rozstrzygnięcie relacji wspomnianej monografii do dysertacji doktorskiej habilitanta. Tytuł pracy doktorskiej („La grazia e la libertà nel dramma dell'uomo bisognoso della salvezza in Hans Urs von Balthasar e Józef Tischner”) jest wysoce zbieżny z tytułem monografii. Habilitant sam tylko pośrednio zasugerował, że nie jest to tekst doktoratu, który w jakiejś mierze został przepracowany (poza tłumaczeniem). W samej książce wydanej w WAM takich wyjaśnień nie ma. W poszukiwaniu tekstu doktoratu ks. Wołowskiego natrafiłem na "Estratto della dissertazione per il Dottorato della Facoltà della Teologia della Pontificia Università Gregoriana", w którym spis treści opublikowanego skrótu pracy świadczy o zupełnie innym zakresie i ujęciu problemu – o innej pracy. Ponadto Ustawa (i szczegółowo: poradnik RDN) zobowiązuje mnie do oceny dorobku opublikowanego po dacie uzyskania stopnia doktora. W przypadku ks. dra Wołowskiego stopień doktora został nadany w roku 2017, a odnośna książka ukazała się w roku 2019.

Uważam, że nie ma potrzeby przedstawiania tutaj obszernej recenzji monografii „Łaska i wolność u Hansa Ursa von Balthasara i Józefa Tischnera”. Ograniczę się do dużo bardziej skondensowanej oceny. Zaznaczmy na początek, że nie jest łatwo w polskiej myśli teologicznej o monograficzne prace zajmujące się zagadnieniem łaski i wolności. To zdumiewający niedostatek. Z pewnością refleksja Tischnera nad tym problemem stanowi twórczy ferment. Spośród innych znanych autorów w tym kontekście wymienić trzeba też Kołakowskiego. Z doświadczenia wiem, że tematyka ta pobudza studentów do poszukiwań i nieraz przygotowywania prac dyplomowych. W kontraście do tego znajduje się niewielki krąg refleksji teologów akademickich w Polsce w tym zakresie. Habilitant wypełnia zatem bolesną lukę. Wybiera do omówienia myśl Balthasara i Tischnera. Można założyć, że zna bardzo dobrze ten zakres refleksji z badań prowadzonych w ramach doktoratu. Wybór jest intrygujący, bo łączące obu autorów linie myślowe, koncentrujące się na kategorii dramatu, obiecują przenikanie się refleksji tych autorów czy też tworzenie płodnych napięć. Habilitant zamierza zatem opisać kwestię wzajemnych relacji łaski i wolności u obu autorów, utrzymując te dwie prezentacje blisko siebie. Zaznacza też na początku słusznie, że samo przedstawienie myśli każdego z nich ma wartość samą w sobie: pogłębić recepcję myśli Balthasara (zwłaszcza nieprzetłumaczonych na j. polski części „Theodramatik”, z TD3: „Die Handlung”, na czele) i zgłębić myśl Tischnera, uznając w niej wartość w istocie teologiczną. Idzie zatem podobną

drogą, jak w „monografii habilitacyjnej”: omówienie poglądów ma posłużyć stworzeniu pewnej końcowej syntezy. Jedynie rozłożenie akcentów jest inne: ponieważ nie jest to w zamyśle monografia kwalifikacyjna, jej autor dużo większy akcent kładzie na prezentację i analizę, a pewne syntetyczne uwagi końcowe lokuje w zakończeniu. Warto wspomnieć element strukturalny całości, który nawiązuje do traktatowego podręcznika. Najpierw zostają przedstawione węzłowe punkty historii debaty o łasce (i wolności) w ocenie obu myślicieli, a potem, jak w podręczniku, w którym część historyczno-dogmatyczna poprzedza część systematyczną, zostaje poddana analizie własna koncepcja Balthasara i Tischnera rozumienia łaski i wolności w ich wzajemnej relacji.

Habilitant demonstruje w tej książce te same zdolności o których z pochwałą wyrażałem się analizując monografię o paradoksie. Materia dla tej tematyki jest zasadniczo rozproszona w wielu miejscach. Z rzadka tylko, jak w Balthasarowym „Die Handlung” (Theodramatik 3), można strona po stronie odkryć systematyczne śledzenie historii problemu. Autor suwerennie porusza się po bardzo obszernym materiale źródłowym i znakomicie od strony formalno-językowej prezentuje zagadnienia. Ze swobodą referuje poszczególne tematy, płynnie poruszając się między kolejną dawką informacji i analizą. Nawet jeśli referowane tematy powinny być znane teologowi, to poza dostrzeżeniem wartości dydaktycznej tej pracy zdecydowanie zauważyć trzeba jej potencjalną siłę oddziaływania, polegającą na przypomnieniu aktualności problematyki łaski i wolności i konieczności dalszej refleksji, w zmieniających się kontekstach ideowych. Habilitant słusznie nie nazywa tej pracy samodzielnym osiągnięciem habilitacyjnym, za blisko ona też znajduje się doktoratu. Ale gdy uwzględnimy, że praca ta znajduje się w szeregu innych, skoncentrowanych na cierpliwej analizie myśli Balthasara i Tischnera (wymienionych w referowanych tu różnych grupach listy publikacji), to uzyskamy przekonujący obraz konstruowania istotnego wkładu w rozwój dyscypliny. Dzięki omawianej książce a także dzięki szeregowi publikacji skoncentrowanych na różnych aspektach myśli Balthasara i Tischnera, ich analizie porównawczej, wprowadził habilitant w krąg refleksji teologicznej istotne novum. Dodajmy raz jeszcze, zostało to wykonane na wysokim poziomie merytorycznym i formalnym, świadczącym dobrze o erudycji autora i jego umiejętnościach warsztatowych.

(c) Prace z zakresu problematyki antropologicznej i chrystologicznej. Tutaj habilitant zalicza 5 artykułów naukowych. Artykuły te są opublikowane w znaczących czasopismach teologicznych. Powiązanie w grupę tych dwóch zakresów (antropologiczny i chrystologiczny) tłumaczy się silnym akcentem wszystkich tych publikacji zarówno na zespole źródeł (Balthasar, Tischner) jak i na tematyce agatologicznej w ludzkiej egzystencji ujmowanej jako dramat. Wszystkie te teksty tchną rzeczowością i odwagą diagnoz. Jest niewątpliwie ważne, że habilitant w ten sposób nie tylko podejmuje nowe tematy, rodzące się na linii porównań teodramatyki Balthasara i filozofii dramatu Tischnera, ale też w swoich obcojęzycznych publikacjach prezentuje szerszemu odbiorcy myśl Tischnera. Ta grupa publikacji dodatkowo wzmacnia wartość „drugiego osiągnięcia”, o którym była mowa w poprzednim punkcie.

(d) Prace z zakresu problematyki mariologicznej. Tu habilitant zalicza 3 artykuły. Tytułem komentarza i oceny zauważam gotowość do wielostronnej refleksji ich autora. Dotychczasowe oceny pozwoliły jasno dostrzec jego pola badawcze. Tutaj w zakresie mariologii umieszczone zostały teksty, które z jednej strony wiążą się ze znanymi już tematami, ale przynajmniej jeden („Słowo o syntezie zasad...”) pokazuje umiejętność dojrzałej oceny nowego problemu, podjętej

z perspektywy metodologicznej, którą można zrozumieć lepiej, gdy się zaznajomi z głównymi tematami badawczymi habilitanta.

Podsumowując tę część recenzji stwierdzam, że habilitant przedstawił do oceny dorobek, w którym znajdują się wymagane ustawą osiągnięcia naukowe, które spełniają kryterium istotnego wkładu w rozwój dyscypliny nauki teologiczne. Szczegółowo odniosłem się do dwóch osiągnięć, w tle pozostaje także pozytywna ocena pozostałych prac naukowych.

B. Ocena aktywności naukowej

Ustawa wymaga wykazania się przez habilitanta istotną aktywnością naukową w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej (art. 219, ust. 1, pkt 3).

Habilitant przedstawił wykaz swojej aktywności naukowej i scharakteryzował ją w swoim autoreferacie. Nie powtarzając wszystkich tych elementów zwrócę uwagę na te, które moim zdaniem świadczą o realizacji wymogów Ustawy. Habilitant wskazuje, że jest osobą zatrudnioną w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie od roku 2017. Wcześniej był zatrudniony, z związku ze swoją pierwszą specjalizacją, w Uniwersytecie Brytyjskim (2004-2006), w Uniwersytecie UC Davis w Kalifornii (2000-2004) oraz w UMCS w Lublinie (1998-2000). Wykorzystując swoją specjalizację naukową w zakresie nauk teologicznych angażuje się od trzech lat w realizację seminarium naukowego w Instytucie Myśli Józefa Tischnera w Krakowie. Podkreśla też stałą współpracę naukową z ośrodkiem w Pilźnie, nie określając jednak jego formalnego statusu. Spoglądając na jego zaangażowanie naukowe w ramach matematyki trzeba zauważyć, że brał udział w szeregu konferencji, ciesząc się stypendiami ufundowanymi przez szereg instytucji. Zostawiam jednak na boku tę imponującą historię rozwoju naukowego matematyka, bo moim zadaniem jest ocena aktywności naukowej w zakresie nauk teologicznych. Stwierdzam zatem, że traktowany ściśle wymóg aktywności naukowej w więcej niż jednej uczelni lub instytucji naukowej lub instytucji kultury zostaje spełniony za sprawą zatrudnienia w Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II oraz kilkuletniej aktywności naukowej na rzecz Instytutu Myśli Józefa Tischnera.

Istotność aktywności naukowej. Ustawa kładzie nacisk na ocenę istotności aktywności naukowej. Już dokonana przeze mnie ocena dorobku naukowego powinna pokazać, że habilitant w istotny sposób przyczynia się do rozwoju dyscypliny naukowej. Fakt odbycia studiów doktoranckich w Rzymie, przekazana przez niego informacja o zagranicznych kwerendach w różnych krajach, udziale w konferencjach międzynarodowych wskazują na łatwo identyfikowalną w pracach naukowych szeroką znajomość literatury teologicznej, ale też tworzą ramy dla szerszego oddziaływania. Dalszy opis bogatej aktywności naukowej, dydaktycznej, organizacyjnej, popularyzatorskiej, zamieszczony w autoreferacie, który nie mieści się ściśle w ramach wymogów ustawowych, nie pozostawia we mnie wątpliwości, że habilitant jest zaangażowanym naukowcem, że – także dzięki swojej pierwszej ścieżce naukowej w matematyce – zdobył znaczące doświadczenie naukowe czy szerzej: akademickie.

Biorąc pod uwagę wymogi dotyczące nadania stopnia doktora habilitowanego przedstawione w Ustawie Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce art. 219, stwierdzam na podstawie przedstawionych mi materiałów, że ks. dr Lech Wołowski je spełnia. Wysoko oceniam zaprezentowane osiągnięcia naukowe. Zadeklarowana jako główne osiągnięcie monografia naukowa spełnia wysokie standardy pracy naukowej w zakresie nauk

teologicznych i wnosi znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Dzieje się tak głównie za sprawą przedstawienia szeroko uzasadnionego nowego rozwiązania metodologicznego. Wśród pozostałego dorobku naukowego zostało wyłonione drugie osiągnięcie naukowe. Również ono stoi na wysokim poziomie naukowym i oceniam je jako mające znaczny wkład w rozwój dyscypliny. Wreszcie podobnie pozytywnie oceniam istotność aktywności naukowej habilitanta. Tym samym wnoszę o kontynuację postępowania habilitacyjnego.

